Nr. 2. Kraków dnia 24 Kwietnia 1870 r. Rok I.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Bank Hipoteczny Galicyjski.

W dniu 4-m kwietnia 1870 r., odbyło się Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Banku Hipotecznego we Lwowie dla przyjęcia rachunków, zatwierdzenia bilansu i rozdziału zysków za rok upłyniony. Nie otrzymawszy dotąd szczegółowego Sprawozdania spieszymy podać czytelnikom naszym cyfry czerpane z urzędowéj gazety Lwowskiéj, oraz z ogłoszonego drukiem „Zamknięcia Rachunków Banku Hipotecznego za rok 1869.“

Kapitał akcyjny Banku składa się z 15,000 akcyj z wpłatą 40% Złr. 1,200,000

Głównym przedmiotem czynności Banku Hipotecznego jest udzielanie pożyczek na nieruchomości.

Pożyczki te wynosiły w roku 1869:

na większe posiadłości ziemskie	złr. 2,376,900
na realności we Lwowie	202,800
na realności w Krakowie	60,600
na realności na prowincyi	450,000—3,090,300

Ogólna suma pożyczek hipotecznych w ciągu $2^1/_2$ lat istnienia Banku na nieruchomości udzielonych wynosi Złr. 5,710,000.

Wysokość, do jakiéj pożyczką Banku Hipotecznego obciążone zostały większe posiadłości ziemskie lub realności z doliczeniem poprzednich długów hipotecznych, nie przenosiły 44% ich wartości.

	Weksli dyskontowano w ciągu roku 1869.	*Pozostaje w portfelu z końcem r. 1869.*
we Lwowie na sumę zlr.	5,140,702	599,325 c. 57
w Krakowie	1,366,147	128,251 „ 57
w Czerniowcach	1,566,623	348,023 „ 24
razem	8,073,472	1,075,600 c. 38

	Asygnacyj kasowych wydano w ciągu roku 1869.	*Pozostaje w obrocie w końcu r. 1869.*
we Lwowie na sumę zlr.	4,588,250	1,689,100
w Krakowie	1,329,450	273,700
w Czerniowcach	505,650	127,250
razem	6,423,350	2,090,050

Obrót komisowego kupna i sprzedaży effektów wynosił:

we Lwowie . . . . Złr.	31,724,650
w Krakowie	8,921,165
w Czerniowcach	977,032—41,622,847

	Kasa zaliczkowa udzieliła pożyczek w roku 1869.	*Pozostaje niespłaconych w końcu 1869 r.*
we Lwowie Złr.	298,958	152,427 c. 28
w Krakowie . .	102,149	36,808 „ 45
w Czerniowcach .	81,088	37,905 „ 85
razem	482,195	227,141 „ 58

Obrot kasowy reprezentuje:

we Lwowie . . . Złr.	46,059,284
w Krakowie	16,199,393
w Czerniowcach	5,177,061—67,435,738

Filie w Białéj, Tarnopolu i Samborze do powyższego bilansu nie wchodzą.

Konto zysków i strat przedstawia następujące pozycye:

Prowizye:

od pożyczek hipotecznych	Złr. 51,041 c. 53	
od interesu komisowego	104,451 „ 80	—155,493 c. 33

Procenta:

od eskontowanych weksli	Złr. 99,156 c. 16	
od rachunków bieżących	199,625 „ 90	
od pożyczek z kasy zaliczkowéj	26,779 „ 68	325,561 c. 74
Zysk przeniesiony z r. 1868		681 c. 87
Ogół zysków		481,736 c. 94

Rozchód:

Procent od asygnacyj kasowych tak wypłacony, jakoteż narosły w ciągu roku 1869	Złr. 104,720 c. 30	
Procent z rachunku bieżącego	8,440 „ 70	
Koszta administracyi	88,817 „ 97	
Podatki i należytości rządowe	17,932 „ 10	
Umorzenie kosztów założenia i urządzenia	12,097 „ 38	
Straty	8,952 „ 50	
Wątpliwe należytości	6,400	247,360 c. 95

Po odjęciu téj sumy od ogółu zysków, przewyżka dochodów czyli czysty zysk wynosi sumę złr. 234,375 cent. 99.

Z sumy téj wypłacono w d. 1 stycznia roku 1870 po złr. 4 na każdą akcyę Złr. 60,000

Z pozostałéj sumy wydzielono na fundusz zapasowy 5%	8,718*)	
na dywidendę dla Założycieli 10%	17,436	
na tantiemę dla Rady Nadzorczéj 5%	8,718	
na tantiemę dla Dyrekcyi i urzędników 5%	8,718	103,590
na superdywidendę przeznaczono po złr. 8 od akcyi co czyni		120,000

resztę Złreń. 10,785 przeniesiono do zysków roku następnego.

Tym sposobem na każdą akcyę przypadło Złr. 12 t. j. 15% od wpłaconego kapitału.

Z uczuciem szczeréj radości przedstawiamy w piśmie naszém pomyślny rezultat czynności Banku Hipotecznego Galicyjskiego za rok upłyniony.

Pomimo bowiem wygórowanych kosztów administracyi, które w dwóch rubrykach

Płace Złr.	43,185 c.	7
Różne wydatki	45,632 „	90
razem	88,817 c.	97 wynoszą

pomimo wysokich kosztów Urządzenia i Założenia, których amortyzacya pochłania na rok 1869 sumę Złreń. 12,097 c. 38.
pomimo nareszcie dywidendy dla Założycieli 10% czystych zysków, sumę 17,436 złr. wynoszącéj, Akcyonaryusze otrzymali 15% od wpłaconego kapitału.

Miło nam zwrócić uwagę czytelników naszych na dwie mianowicie pozycye dochodów, na prowizyą od pożyczek hipotecznych oraz na procenta od diskontowanych weksli, od rachunków i od pożyczek z Kasy zaliczkowéj. Pozycye te przynoszą Bankowi dochodu złr. 376,600. Świadczą one o rozszerzonych operacyach finansowych Banku w tym kierunku, który jeżeli jest korzystnym dla Akcyonaryuszów, korzystniejszym jest jeszcze dla kraju; te to bowiem operacye zasilają rolnictwo, ożywiają przemysł i handel robiąc kredyt tańszym i doprowadzając go tam, gdzie dotąd w formie lichwy tylko był znanym.

Nie możemy tego samego powiedzieć o wysokiéj cyfrze prowizyi od interesu komisowego stanowiącéj sumę Złr. 104,451.

Prowizya ta pochodzi z obrotu komisowego kupna i sprzedaży effektów, a obrót ten wynosi około czterdziestu dwóch milionów złr. Nie mamy zamiaru robić z tego powodu zarzutu Bankowi Hipotecznemu, żaden Bank odmówić nie może żądaniom kupna lub sprzedaży effektów, ale jaką w téj pozycyi sumę odgrywa gra giełdowa, wiedzą o tém zapewne pojedynczo tylko ci szczęśliwi, którym się udało odnieść korzyści i ta masa łatwowiernych, chciwych zysku graczy, którzy nieraz całe szczupłe swe mienie stawią na kartę. Powtarzamy raz jeszcze, nie jest to zarzut zrobiony Bankowi ale społeczeństwu naszemu, które wiedzione gorączkową chęcią zysku bez pracy, odwraca kapitały i zdolności swoje od pożytecznych produkcyjnych zatrudnień, wchodząc na niebezpieczne pole gry. Gra na bursie prędzéj lub późniéj grających zrujnować musi, ale zarówno przy dobrych jak złych szansach demoralizuje ludzi i stratę niepowetowaną przynosi krajowi.

Czas jest, byśmy zrozumieli ważność pracy produkcyjnéj i odróżnić ją umieli od wszelkiego rodzaju spekulacyj giełdowych, byśmy się stopniowo wyzwalali z pod przewagi bursy wiedeńskiéj. Nieustanne oglądanie się na Wiedeń, jest chroniczną niemocą naszą, zależni od dobréj lub złéj woli kapitału wiedeńskiego, czujemy dotkliwie każdą kryzę na bursie tamecznéj, któraby nas dotknąć nie potrafiła, gdybyśmy na samoistność finansową we własnym kraju zdobyć się mogli. Kraj ten liczy 5,000,000 mieszkańców, nie brak mu surowych płodów, nie brak rąk do pracy, są i kapitały, tylko je połączyć i połączone siły na produkcyjny zwrócić należy kierunek. Bank Hipoteczny jest pierwszym Bankiem przez obywateli kraju założonym, na kapitale krajowym opartym i w kraju siedzibę swą mającym—życzymy mu powodzenia, pragniemy, by działając zgodnie z innemi nowopowstałemi lub powstać jeszcze mogącemi instytucyami finansowemi, przyczyniał się w coraz większéj mierze do rozbudzenia i ożywienia sił ekonomicznych kraju, do podniesienia przemysłu, bez którego i rolnictwo krajowe nędznie tylko wegetować może.

Czas jest, byśmy wytworzyli z pośród siebie siłę zdolną zarządzać kapitałem na cele produkcyjne przeznaczonym, byśmy założyli podstawy autonomii finansowéj kraju, i to powinno być jedném z głównych zadań Banków naszych. Oby ich usiłowania umiejętnie kierowane, wyzwalając nas z pod przewagi cudzoziemców, zapewniły samoistny rozwój i pomyślną przyszłość kraju.

Sprzedaż wołów galicyjskich w Wiedniu.

Wypas wołów zdaje się coraz ważniejszém źródłem dochodu dla rolnictwa w Galicyi; wszystko to więc, co wypas ten korzystniejszym czyni i słoni go od niedogodności łatwych do uniknienia, zasługiwać powinno na baczną uwagę naszych rolników. Głównym targiem zbytu tych wołów jest Wiedeń, a wiadomo jest każdemu, cokolwiek bliżéj z naturą targu wiedeńskiego obeznanemu, o ile cena wołów w Wiedniu zależna jest na każdym targu od ilości wołów na sprzedaż wystawio-

*) 5% na fundusz rezerwowy, w roku tak pomyślnym dla Banku uważamy za niedostateczne. Fundusz ten jest dotąd bardzo szczupły i należało go powiększyć przynajmniéj sumą Złr. 10,785, która do zysków roku następnego przeniesioną została.

nych. Choćby sto wołów więcéj nad potrzebę na jeden targ sprowadzonych, obniża natychmiast ogólną cenę na wszystkie woły na sprzedaż wystawione, i odwrotnie cena podnosi się, skoro kupcy spostrzegą, że wołów jest mniéj niżeli potrzeba.

Bezpośredni ten wpływ ilości sprowadzonych wołów na każdo-tygodniową cenę pochodzi z braku w Wiedniu urządzenia, aby właściciel niesprzedanych wołów miał je gdzie do przyszłego przechować targu, bez nadzwyczajnie wysokich kosztów i w sposób, aby to brakiem wygody i odpowiedniéj paszy wartości wołów nie umniejszało.

Aby osłonić wysyłających z Galicyi woły od szkód z takiego stanu rzeczy wynikających, trzeba, aby wysyłki nie działy się na los szczęścia, lecz urządzały się ze świadomością ilości wysyłanych na każdy tydzień wołów. Łatwo bowiem każdemu i to bez szkody i kosztu tydzień późniéj lub prędzéj woły wysyłać, aby na dobry targ trafić, aniżeli raz wysłane, gdziebądź w drodze lub nawet w Wiedniu przetrzymywać, skoro na zły i przepełniony targ natrafi.

Przy telegrafach i pocztach nie byłoby trudném urządzić w Galicyi agencyą, któraby każdemu interesowanemu udzielała wskazówek, a w żądanym razie nawet wykonaniem sprzedaży zajęła się.

Warunki skutecznego działania téj agencyi są następujące:

1) Powinna scentralizować u siebie wiadomość o ilości wołów w Galicyi wypasanych i o czasie, kiedy mogą być na sprzedaż wystawione.

Do tych wiadomości dojść Agencya może tylko w takim razie, jeżeli wszyscy wypasający woły pośrednictwa jéj użyją.

2) Powinna ustanowić ze swéj strony Agenta w Wiedniu, któryby ją w ciągłéj utrzymywał wiadomości o stanie tamtejszego targu.

3) Tak ustanowiona Agencya powinna wskazywać, kto i kiedy woły swe do Wiednia ma wysyłać, aby targu nie przesycać.

4) Powinna przyjmować także na siebie komis uskutecznienia sprzedaży, jeżeli od niéj żądaném będzie.

Zorganizowana przez pośrednictwo takiéj Agencyi wysyłka wołów, odbywałaby się w równych i nigdy potrzeby tygodniowéj nieprzechodzących ilościach, a tym sposobem wysyłający nie psuliby sobie wzajemnie ceny przez nieświadomość wysyłanych ilości, i nie zależeliby od dobréj woli lub szykan rzeźników wiedeńskich, jak to dotąd ma miejsce.

Wiadomo nam, że Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu mając swe Domy komisowe w różnych stronach kraju byłby skłonnym do urządzenia takiéj Agencyi: idzie tylko o to: czy ogół wypasających woły uzna ją za pożyteczną i koniecznym podda się warunkom jéj skutecznéj organizacyi. — Aby rzecz tę wyświecić, otwieramy kolumny pisma naszego dla zamiany w tym względzie myśli tych osób, dla których przedmiot ten nie jest obojętny.

Spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie.

Mało komu w zachodniéj części kraju naszego znana jest *Spółka dla Rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie*, zawiązana przez pp. Krasickiego Kazimierza i Kraińskiego Maurycego, a jednak zasługuje ona pod każdym względem na uwagę właścicieli ziemskich.

Celem téj Spółki jest przedewszystkiem dostarczanie gospodarzom wiejskim wszelkich narzędzi i maszyn tak gospodarskich jakoteż fabrycznych na kredyt osobisty, pokryty wekslem o dwóch podpisach. Spłata zaciągniętego długu ma nastąpić w umówionych ratach najdaléj w ciągu lat czterech.

Ponieważ Spółka rozporządza znacznym kapitałem, zamierza rozszerzyć działalność swoją także na ulepszenie ziemi przez osuszanie, drenowanie i nawodnianie, jakoteż na sprowadzanie bydła, owiec, koni szlachetnych, pod tymi samymi warunkami, wszakże tylko natenczas, jeżeli się zgłosi dostateczna liczba gospodarzy żądających pośrednictwa Spółki w tym kierunku.

Już z tego krótkiego poglądu na cele Spółki, przekonać się można o jéj ważności dla rolnictwa i sądzimy, że jéj powodzenie stanowczo przyczyni się do postępu w rolnictwie naszém.

O ile nam wiadomo, myśl założenia podobnéj Spółki powstała wtedy, kiedy na zgromadzeniu Delegatów. Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, usiłowano użyć części funduszu rezerwowego tegoż Towarzystwa na pożyczki rolnikom z krótkim terminem, na narzędzia, maszyny, w ogóle na ulepszenia gospodarskie.

Nie brakło argumentów za takiemi pożyczkami przemawiających, bo trudność kredytu na tego rodzaju wydatki choćby najkorzystniejsze, nie była wówczas do przezwyciężenia. Uznano wszakże, że zmienianie niejako celu i natury funduszu zapasowego, równie też wydawanie innych listów kredytowych z krótszym terminem umorzenia, mogłoby niekorzystnie wpłynąć na samo Towarzystwo Kredytowe i obydwa te wnioski utrzymać się nie mogły.

Nie chcemy tu orzekać po czyjéj stronie była słuszność, a mianowicie czy dobrze jest od jednéj instytucyi żądać wszystkich usług, jakich pod względem kredytu społeczeństwo wymagać może, chociażby z poświęceniem pierwotnego celu i natury instytucyi. Bądź co bądź, istotna potrzeba krótko trwałego kredytu na ulepszania gospodarstwa rolnego została niezaspokojoną. Wtedy pp. Krasicki i Kraiński starali się téj potrzebie zadosyć uczynić i zawiązali Spółkę, o któréj mowa.

Mało kto, mianowicie w zachodniéj części kraju do niéj się udaje, mało kto z niéj korzysta, a jednak potrzeba ulepszania, zaprowadzania maszyn i doskonalszych narzędzi ta sama, ta sama téż trudność kredytu. Sądzimy, że w części przypisać to należy niewiadomości

o owéj Spółce, trudności znoszenia się piśmiennie, nieznajomości warunków i łatwości kredytu przez Spółkę ofiarowanego.

Dla rozszerzenia działania Spółki i ułatwienia stosunków z nią gospodarzom, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie objął agencyą Spółki i podejmuje się wszelkich zamówień wyjednania kredytu i przyjmowania opłat pod tymi samymi warunkami, co Spółka we Lwowie.

Mamy nadzieję, że tym sposobem rozszerzy swoje działanie na kraj cały ze wszech miar użyteczna ta Spółka.

SPRAWOZDANIA.

Sprawozdanie z posiedzeń Ogólnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa gospod. rolniczego krakowskiego odbytych w d. 14 i 15 Marca 1870 r.

II.

Na początku 3go posiedzenia, odbytego dnia 15go Marca o godz. 10téj zrana, zajęło się jeszcze na chwilę zgromadzenie dyskusyą o lnie, wywołaną wczorajszém sprawozdaniem p. Starowiejskiego. Chodziło głównie o to, że len nadzwyczajnie rolę wyczerpuje — na co p. Starowiejski odrzekł, iż Anglicy dziś przyszli do tego rezultatu, iż len wraca u nich sam cząstki ziemi przez siebie zabrane — używają bowiem na nawóz wody, w któréj się len moczy, a nie sprzedając siemienia na wywóz, dopełniają reszty makuchami przez bydło jako pasza przeprowadzonemi.

Następnie p. Szumańczowski, jako referent o subwencyach na hodowlę bydła, postawił Zgromadzeniu kilka pytań, nad któremi dyskusya mogłaby Komitetowi posłużyć na przyszłość za wskazówki przy użyciu rządowéj na ten cel zapomogi. 1) Czy (używane dotąd) rozdawanie nagród za dobre obory (przynajmniéj 30 sztuk liczące) może korzystnie wpłynąć na podniesienie hodowli bydła? Na pytanie to zgromadzenie odpowiada potwierdzająco, a wśród dyskusyi nad niém odznacza się głos p. Sieglera, kładącego główny nacisk na utrzymywanie w téj, jak i w każdéj innéj gałęzi gospodarstwa, jak najściślejszego rachunku. 2) Czy przynosi w tym kierunku korzyści premiowanie pojedyńczych sztuk bydła? Sprawozdawca używanie tego środka przez Komitet tłumaczy tem, że lubo właściwie tylko większe poprawne obory mogą skutecznie wpływać na podniesienie hodowli bydła, to jednak zważać potrzeba, że trzy czwarte części naszego bydła pozostaje w rękach chłopów; że premiowanie pojedynczych sztuk, jest jedynym środkiem zachęcenia ich do staranniejszego chodzenia około bydła, że wreszcie premiowanie nastręcza sposobność pouczenia włościan prawdziwych zasad poprawnéj hodowli. Zgromadzenie uznając słuszność tych powodów, zgodziło się na zapatrywanie się Komitetu. 3) Pytanie trzecie rzucone przez Sprawozdawcę a dotyczące utrzymywania poprawnych ras buhajów przez gromady, wywołało dość ożywioną dyskusyę. Z niéj wypadło, że gromady nie chcą, a nawet z powodu zbyt kosztownego utrzymania buhajów nie mogą brać na siebie tego obowiązku; kiedy tymczasem z drugiéj strony Ministerstwo życzy sobie tego koniecznie. Hr. M. Dzieduszycki stawia w téj mierze wniosek poparty już doświadczeniem na Bukowinie: „1) Użyć pieniędzy na zakupno w kraju buhajów rasy poprawnéj; zawezwać większych właścicieli, aby w interesie podniesienia chowu bydła u włościan wzięli te buhaje na swoje utrzymanie, z obowiązkiem udzielania ich do użytku włościan za pewną mierną opłatą, któraby choć w części pokrywała koszta utrzymania buhaja. 2) Zarazem uwiadomić gminy, że tak gminy jak i pojedynczy właściciele mogą pod temi warunkami buhaje zakupione otrzymywać.“ Wniosek ten znalazł w Zgromadzeniu silne poparcie, gdy atoli Referent oświadcza, że wyraźne życzenie Ministerstwa przedewszystkiem spełnić trzeba, a dopiero gdyby gminy z chęcią utrzymania buhajów się nie oświadczyły, do myśli wniosku p. Dzieduszyckiego przystąpićby można, Zgromadzenie poleca Komitetowi przynajmniéj ewentualnie zastosowanie się do tegoż wniosku. 3) Referent przemawiał za wprowadzeniem do nas angielskich ras większych, i zaprowadzeniem pepiniery takiéj rasy pod kontrolą Komitetu. 4) Zapytał w końcu Sprawozdawca czy oprócz powyższych nie ma ktoś z obecnych do podania innego jeszcze środka wpłynięcia na podniesienie hodowli bydła w kraju? Gdy atoli na to zapytanie żaden się głos nie podniosł, odłożono tę kwestyą na inne posiedzenie.

W tém miejscu Prezes zawezwał zgromadzonych do głosowania kartkami na Prezesa, Wiceprezesa i 6ciu członków Komitetu, to jest 5ciu ustępujących z kolei (ks. kan. Górnicki, Adam hr. Potocki, J. Konopka, Alf. Milieski, St. Żeleński), i na miejsce p. St. Tarnowskiego, który z powodu innych obowiązkowych zajęć prosił o uwolnienie go ze stanowiska Członka Komitetu. Rezultat wyborów ma być ogłoszony na posiedzeniu popołudniowém.

W dalszym ciągu niniejszego posiedzenia, p. Dunajewski, Członek Komitetu, zawiadamia Zgromadzenie, iż dotychczasowy organ Towarzystwa „Dziennik Rolniczy“ zwiniętym został, a natomiast wychodzić będzie pismo wydawane wspólnie przez trzy Instytucye, to jest Tow. Rolnicze Krak., Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu;—będzie to pismo tygodniowe pod nazwą „Przewodnik.“ Odnośnie do tych dwóch faktów, p. Dunajewski stawia w imieniu Komitetu następujące wnioski: 1) „Zgromadzenie znosi swą uchwałę z d. 26 lutego 1862, nakładającą na każdego czynnego Członka Tow. obowiązek prenumerowania „Dziennika Rolniczego. 2) Zgromadzenie wzywa tych członków, którzy za odebrany przesłany im Dziennik prenumeraty nie złożyli, aby zobowiązania swego dopełnić zechcieli. 3) Poleca wreszcie wszystkim nowym Członkom poparcie nowego pisma—pod czém, jak objaśnia p. Dunajewski, ma się rozumieć popieranie *bierne* przez prenumeratę i popieranie *czynne*, przez zasilanie Redakcyi stosownemi wiadomościami i artykułami. Zgromadzenie wszystkie powyższe 3 wnioski przyjęło i zamieniło w uchwałę.

Czwarte i ostatnie posiedzenie odbyło się tegoż samego dnia i rozpoczęło się o godzinie 5-téj po południu. Najprzód odczytano rezultat wyborów na poprzedniém posiedzeniu dokonanych; wybrani zostali: Prezesem *Henryk hr. Wodzicki*, wiceprezesem p. *Franciszek Paszkowski;* Członkami Komitetu: *Ks. kan. Górnicki, Józef Konopka, Adam hr. Potocki, Marcin Popiel, Sta. Żeleński, Stan. Badeni.*

Następnie hr. M. Dzieduszycki postawił wniosek następującéj treści: „Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić: Poleca się Komitetowi przesłanie byłemu Ministro-

wi rolnictwa wyrazu uznania ożywczéj i życzliwéj czynności dla interesów kraju naszego w czasie jego urzędowania i ubolewania, iż zmuszony był okolicznościami ustąpić z tego stanowiska.

Wniosek ten jednomyślnie i z oklaskami zostaje przyjęty przez Zgromadzenie.

Wystawy rolnicze w r. 1870.

Zdarza się sposobność w tym roku czynienia pod względem rolnictwa i przemysłu rolniczego i ich postępu ciekawych studyów i porównań w różnych okolicach krajów polskich. Trzy bowiem mamy zapowiedziane wystawy rolniczo-przemysłowe.

Pierwsza wystawa oznaczona jest na 17 i 18-go maja w Kościanie w Księstwie Poznańskiém, miasteczku leżącém przy kolei żelaznéj z Wrocławia do Poznania prowadzącéj. Na wystawę tę przez Tow. gospodarskie Gostyńskie urządzoną, całe Księstwo Poznańskie płody swoje rolnicze przysłać zamierza.

Następna w porządku czasu wystawa otwartą zostanie w Przemyślu d. 28 maja i trwać będzie do wieczora 1-go czerwca. Przedmioty na wystawę przeznaczone, zapowiedziane być winny w komisyi wystawy pod adresem członka Delegacyi Dra Aleksandra Dworskiego w Przemyślu. Nie wątpimy, że znaczna ilość gospodarzy ze wschodniéj części Galicyi płody swoje na wystawę tę przesłać zechce.

Trzecia wreszcie z rzędu wystawa urządzoną będzie w Białéj około Bielska na saméj granicy Galicyi i Szląska Austryjackiego. Myśl téj wystawy powziętą została przez Tow. handlowo-przemysłowe w Białéj, gdzie przemysł od kilkunastu lat olbrzymie zrobił postępy.

Towarzystwo omówione wyżéj w celu utworzenia wystawy ogólniejszéj, więcéj urozmaiconéj i w celu zainteresowania do niéj szerszéj publiczności, przesłało do Towarzystw rolniczych w Krakowie i szląskiego w Opawie zaproszenie do wzięcia w niej udziału i zachęcenia rolników do przesłania na wystawę w Białéj płodów gospodarstwa wiejskiego. Obadwa te Towarzystwa z chęcią wzięcia udziału się oświadczyły i delegatów swoich do komitetu wystawy pomianowały. Tu więc oprócz wyrobów przemysłu będzie można widzieć płody rolnictwa skrajnéj części zachodniéj Galicyi i Szląska Austryackiego. Wystawa ta trwać będzie od 3-go do 12-go września, dla zwierząt jednak tylko do 5-go września.

Gdyby kto mógł zwiedzić wszystkie te trzy wystawy, pozbierał szczegóły otrzymane, zgromadził data o stanie produkcyi, o bogactwie tych różnych okolic, o stanie oświaty, moralności i dobrobytu, o warunkach pod jakimi ludności ich różne, pod różnemi rozwijały się względami, niewątpliwie zrobiłby jedno z najciekawszych studyów tyczące się ludności polskiéj. W zakres tych uczących uwag weszłyby poglądy i wnioski najwyższego rzędu. Przeważnym tu byłby pogląd na wpływy rządu i administracyi, wpływy, jakie wywiera dobre urządzenie stosunków społecznych i agraryjnych; wymiar sprawiedliwości i uszanowania prawa i własności. Gdyby nawet taka z wyższego stanowiska na sprawy się zapatrująca praca nie miała się pojawić, każdemu myślącemu człowiekowi zbadanie stanu rzeczy w różnych tych okolicach wielkiéj doniosłości wnioski wyprowadzić pozwoli, co na pożytek kraju w każdym razie wyjśćby musiało.

FELJETON.

W jaki sposób można otrzymać dokładny spis ludności.

(Z czasopisma *„Die Natur“*).

Mądry Raja z Lombok, jednéj z wysp położonéj na wschód Jawy, zrobił był to smutne doświadczenie, że pomimo widocznie zwiększającego się dobrobytu poddanych na jego wyspie, podatek płacony jako pogłówne ryżem co roku stawał się mniejszym. Że każdy poddany płacił podatek, nie podpadało wątpliwości, strata jednak pochodziła w skutek długiéj wędrówki do szpichrzów panującego przez ręce naczelników i książąt odbywającéj się. Aby nie być daléj oszukiwanym, postanowił Raja zarządzić dokładny spis ludności. Ale jak to zrobić? Urzędnikom nie mógł zaufać, bo prawdopodobnie spis ludności byłby zupełnie odpowiednim oddawanym mu podatkom, a nawet chodziło mu o to, aby się nikt nie domyślił, że ludność obliczoną być ma.

Biedząc się z tém przyszedł w końcu Raja na środek, który rzeczywiście jest dowodem wielkiéj jego mądrości. Oto zrobił się raptownie chorym, wpadł w głęboką melancholię, która ludność w największy smutek pogrążyła. W tym stanie będąc powołał do siebie książąt, naczelników i duchowieństwo i opowiedział im, że w ostatniéj nocy okazał mu się duch wielkiéj góry wulkanicznéj „Gunonga Agonga“ i rozkazał mu wyjść na sam wierzchołek góry, gdzie mu się okazać przyrzekł i udzielić wiadomości największéj wagi dla całéj ludności wyspy. Wydano więc rozkaz, ażeby każda wieś wysłała ludzi w celu uprzątnienia zarośli od stóp aż do wierzchołka góry. Gdy to się stało, wyruszył Raja w towarzystwie swojéj świty i licznego tłumu ludu ku górze. W bliskości wierzchołka zatrzymano się, bo „duch wielki“ chciał sam tylko z Rają mówić. Nawet dwaj chłopcy, którzy mu przez pewną przestrzeń towarzyszyli, musieli pozostać. Raja usiadł pod skałą a będąc zmęczony, usnął. Musiał spać dość długo, bo lud się niecierpliwił i obawiał, ażeby go „duch wielki“ nie zatrzymał na górze. W końcu wrócił i w towarzystwie tłumu rozciekawionego udał się do pałacu swego. Teraz dopiéro zostało ogłoszone to, co „duch wielki“ udzielił mu. Oto zesłane będą plagi na ziemię wielkie, choroby i febra, ponieważ jednak lud na wyspie Lomboku był posłusznym, zostanie on pouczonym o sposobie, jak ujść może tych plag. W tym celu ma być sporządzonych dwanaście świętych nożów, zaś do sporządzenia ich dostarczyć ma każda wieś buncik igieł, mianowicie jedną igłę na każdą głowę ludności. Gdyby się potém okazała choroba w któréj wsi, zostanie tam posłany jeden z tych świętych nożów, a jeżeli każdy dom dostarczył rzetelną ilość igieł, niezawodnie choroba ustąpi; gdyby zaś ilość igieł nie była prawdziwą odpowiednio do ludności, nóż święty żadnéj nie będzie mieć mocy nad chorobą.

Jak tylko ta wiadomość udzieloną została, pospieszyli naczelnicy do zbierania igieł z największą akuratnością, bo wszak gdyby jednéj tylko brakło, cierpiałaby wieś cała. Noże święte zostały zrobione.

Nareszcie przyszedł czas sprzętu ryżu i trzeba było pomyśleć o podatku. Wtedy to miał Raja często sposobność

Rozmaitości.

Najprostsza linia komunikacyjna między morzem Czarném i Baltyckiém. Izby kupieckie Gdańska i Królewiecka czynią usilne starania, aby te portowe miasta połączyć koleją żelazną w prostéj linii na Mławę i Warszawę z Galicyą i Węgrami. Starania te mogą przyspieszyć połączenie koleją żelazną Lwowa z Warszawą na Tomaszów i Lublin. Tym sposobem powstałaby droga, któraby połączyć mogła w najprostszéj linii morze Czarne z Baltykiem. Wschodnia Galicya i Księstwa Naddunajskie zyskałyby drogę dla wywozu płodów surowych.

Banki akcyjne w Węgrzech. Bank Banacki dla Handlu i Przemysłu zrobił w roku 1869 według ogłoszonego sprawozdania kapitałem akcyjnym 500,000 zł. w. a. obrotu 51,214,573 zł. w. a. Taki sam Bank w Szegedynie kapitałem akcyjnym 200,000 zł. w. a. miał w roku 1869 obrotu 13,228,000 zł. w. a., czystego zaś zysku 12,077 zł. w. a.

Sprawozdanie z pierwszego roku działania tych Banków każe się spodziewać, że czynności tych Banków w dalszych latach więcéj nierównie rozwiną się. W Węgrzech istnieje obecnie w miastach większych przeszło trzydzieści Banków akcyjnych. Byłoby bardzo korzystném dla Galicyi zakładać takie mniejsze Banki w znaczniejszych miastach, aby uciśniony kredyt ułatwić i popierać pożyteczniéj.

Machiny parowe we Francyi. W r. 1868 znajdowało się we Francyi 29,435 machin parowych o sile 790, 194 koni. W r. 1858 było ich zaledwie 14,989 o sile 449, 421 koni.

Machina do robienia cygar. Pracująca obecnie w Nowym-Jorku parą poruszana machina do cygar zastępuje z cudowną szybkością i akuratnością całą prawie pracę rąk ludzkich. Tnie ona liście do zwijania, zwija te, które się wewnątrz wkłada, obcina cygara gładko. Robotnikowi nie pozostaje nic więcéj, jak zaklejanie liści. W ten sposób można w godzinie jednéj 2000 cygar zrobić, co czyni fabrykacyę o 10 dollarów na tysiącu cygar tańszą.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 22 kwietnia.— Przez cały ten tydzień nie było żadnego targu ani na najbliższych komorach Królestwa Polskiego, ani na Kleparzu, a to z przyczyny świąt u starozakonnych.

Wrocław d. 20 Kwietnia. Usposobienie lepsze.
Pszenica za 2000 f. 60 tal. = złr. 10.35 za korzec.
Żyto za 2000 funt. 43 1/4—43 1/2 tal. = złr. 7—7.07 za korzec.
Jęczmień za 2000 funt. 41 tal. = złr. 5.82 za korzec.
Owies za cet. wied. 60—66 sgr. = złr. 4.07—4.46 za cet. w.
Kukurudza za cet. w. 55—58 sgr. = złr. 3.70—3.90 za cet. wied.
Olej rzepakowy za cet. w. 15 tal. = złr. 30.45 za cet. w.
Okowita za 100 kwart prusk. 14 1/2 tal. = złr. 15.77 za wiadro austr.

Szczecin d. 20 Kwietnia. Usposobienie bez zmiany.
Pszenica za 2125 funt. 64 1/2 tal. = złr. 10.47 za korzec.
Żyto za 2000 funt. 44 1/2 tal. = złr. 7.07 za korzec.
Jęczmień za 1750 funt. 37 1/2 tal. = złr. 6.10 za korzec.
Owies za 1300 funt. 27 tal. = złr. 4.22 za cet. wied.
Oléj rzepakowy za cetn. cłowy 14 1/2 tal. = złr. 29.45 za c. w.
Okowita za 8000% *Trallesa* bez beczki 15 1/3 tal. = złr. 16.70 za wiadro austr.

Oświęcim dnia 20-go Kwietnia. Na targu było 531 wołów. Z tych do Wiednia poszło 244 sztuk, reszta sprzedana na miejscu. Kupców mało. Na następny tydzień spodziewanych jest więcéj kupców.

Piśmiennictwo ekonomiczne.

L'Europe politique et sociale par Maurice Block. Paris. Librairie de L. Hachette et Comp. 1869. VI, 628. (Recenzyą o tem dziele szacowném dla braku miejsca odłożyć musimy na czas późniejszy.

powiedzieć któremuś z naczelników: „Igły, które mi z twéj osady przysłałeś, były daleko liczniejsze jak danina, którą przynosisz, powróć więc do domu i sprawdź, kto jeszcze nie oddał taxy“. W ten sposób co roku rósł podatek, a Raja stał się bardzo bogatym, bo umiał dobrze obliczyć ludność. Ale i święcone noże posiadały wielką moc. Jeżeli w któréj z osad choroba wybuchła, posłano tam natychmiast jeden. Czasem znikała choroba, a wtedy odnoszono nóż z oznakami wielkiéj czci i uwielbienia napowrót. Czasem jednak choroba nie ustępowała, a wtedy każdy był przekonany, że w dostarczeniu igieł nastąpiła pomyłka, że więc nie nóż ale lud sam zawinił.

Niezawodnie przyszłe obliczenie ludności na wyspie Lombok będzie jeszcze dokładniejsze.

Zdanie o statystyce w Turcyi.

W czasie swego pobytu w Oryencie pisał turysta angielski Layard do znajomego Kadego tureckiego upraszając go o podanie niektórych szczegółów o ludności, handlu i o dziejach miasta, w którem ten ostatni urzędował. Kady odpowiedział mu na to:

„Mój sławny przyjacielu, o Ty pociecho żyjących! To co odemnie żądasz jest nie tylko niepotrzebne ale nawet szkodliwe. Chociaż dnie moje zbiegły w tym kraju, nie pomyślałem jednak nigdy o tem, aby domy miasta mego i jego mieszkańców policzyć, a czy ten kupiec swoje towary na wielbłądy ładuje, tamten je na czółnie wywozi, są to rzeczy, które mnie najmniéj obchodzą. Co się tyczy dziejów tego miasta, Bóg je zna, on jeden mógłby ci powiedzieć jakich grzechów i błędów mieszkańcy dopuszczali się, pokąd islam nie został wprowadzony. Dla nas byłoby niebezpiecznie poznać się z niemi. O mój przyjacielu, o moja ty owco! Przybyłeś do nas i przywitaliśmy cię wdzięcznie, wracaj nazad w pokoju! Żadne ze słów, które od ciebie otrzymałem, nie zrobiło mi zaprawdę przykrości, bo jeden mówi a drugi słucha. Według zwyczaju twego narodu przebiegłeś wiele krajów ale w żadnym z nich nie zdybałeś się z szczęściem (za co niech będzie Allah pochwalony!), Myśmy się tu porodzili i nie żądamy przenieść się gdzieindziéj. Ale może odpowiesz mi na to: „Milcz mężu, bo ja jestem uczeńszym od ciebie i widziałem rzeczy, o których ty nic nie wiesz“. Jeżeli sądzisz, że rzeczy te zrobiły cię lepszym odemnie, to jestem ci podwójnie rad, nie przestanę jednak wielbić Allacha za to, że nie szukam tego, czego mi nie potrzeba. Ty jesteś obznajomiony z rzeczami, które dla mnie nie mają żadnéj wagi, pogardzam nawet tem, co ty widziałeś. Czy twoja wielka umiejętność jest ci w stanie dać drugi żołądek, a czy znają oczy twoje ciągle dokoła patrzące raj? O mój przyjacielu! Jeżeli chcesz być szczęśliwym, to zawołaj: Bóg tylko jest bogiem! Nie czyń złego, wtedy nie będziesz się ani ludzi ani śmierci obawiał, bo godzina twoja przyjdzie.“

Iman Ali Tadif.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 16 do 22 Kwietnia 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		16 Kwietnia	18 Kwietnia	19 Kwietnia	20 Kwietnia	21 Kwietnia	22 Kwietnia	od	Procent ubiegły do dnia 23
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop. Luty Sierp.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	60.55		60.65	60.65	60.65	60.70	w. a. 5000	100.33
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	69.95		69.85	69.90	70.10	69.95	„ 5000	65.33
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	96.30		96.50	96.50	96.60	96.25	„ 5000	95.56
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	105.75		106.—	106.—	106.—	105.75	„ 5000	95.56
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	118.30		118.75	119.—	119.—	119.15	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.—		74.—	74.—	74.—	74.—	w. a. 5000	112.88
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	108.25		108.25	108.30	108.40	108.40	„ 3000	46.67
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	76.50		76.50	76.50	76.50	76.50	w. a. 5000	62.78
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—		—	—	—	—	„ 5000	78.27
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	90.50		90.50	90.50	90.50	90.50	„ 5000	93 33
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	90.25		90.25	90.25	90.50	90.50	„ 5000	43.33
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	327.—		324.50	318.—	319.—	300.—	25 sztuk	38.89
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	98.50		—	—	—	—	25	31.11
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	82.—		81.50	81.50	81.75	80.50	25 „	31 11
„ 200 —	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	112.—		111.50	111.—	111.50	110.—	25 „	56.—
„ 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	115.50		114.75	114.25	119.—	116.25	25 „	23.33
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—		—	—	—	—	25 „	31.11
„ 200 —	80	—	—		„ krajowego „	—		—	—	—	—	—	—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—		—	—	—	—	25 „	31.11
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	110.—		110.50	111.—	115.—	116.50	25 „	46.67
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	715.—		715.—	715.—	714.—	713.—	5 „	46.67
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	258.60		259.50	256.80	253.20	253.80	25 „	62.22
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	89.75		89.—	87.50	88 25	87.50	25 „	31.11
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	114.—		112.50	111.50	110.—	108.—	25 „	31.11
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	189.75		189.25	189.50	190.50	192.—	25 sztuk	81.67
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2215—		2220—	2217—	2215—	2210—	5 „	81.67
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	186.50		187.—	186.50	186.25	186.50	25 „	77.78
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	235.25		235.—	236.—	237.—	236.—	25 „	81.67
w.a. 200 sr.	60	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	63.—		63.—	62.—	62.75	61.50	25 „	28.—
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	208.50		207.75	208.50	209.—	206.—	25 „	167.22
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	205.70		193.—	194.60	202.50	201.20	25 „	119.44
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	387.—		392.—	393.—	394.—	393.—	10 „	31.11
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	91.—		91.25	91.25	91.25	91.25	w. a. 5000	13.75
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	95.75		95.70	95.60	95.65	95.65	„ 5000	15.28
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	102.50		102.75	102.75	102.75	102.75	„ 5000	77.78
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	92.—		92.—	92.15	92.—	92.—	„ 5000	77.78
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	83.50		83.50	83.75	83.75	83.75	„ 5000	107.50
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	94.25		94.25	94.50	94.50	94.75	„ 5000	119.44
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	91.80		91.80	92.25	92.30	92.30	„ 5000	119.44
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	142.—		142.25	142.25	142.25	142.25	„ 5000	21.67
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	141.25		142.—	141.90	142.—	142.—	„ 5000	21.67
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	77.75		77.70	77.80	77.80	77.75	z wart.	kupon.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	94.80		94.75	94.80	94.75	94.85	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—		75.10	75.25	75.25	75.25	25 sztuk	31.11
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	105.—		105.—	104.90	105.—	104.50	25 „	31.11
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	149.25		149.25	149.—	148.75	148.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	181.25		181.25	181.—	181.—	181.—	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	120.75		120.75	120.60	120.65	120.60	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.83		5.84	5.82	5.82	5.83	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.88		9.88	9.86	9.86	9.88	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.—		10.—	9.90	9.90	9.95	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	76.—		76.10	76.25	76.25	76.50	z wart.	kupon.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	89.75		89.90	89.85	89.85	89.90	w. a. 5000	43.33
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	76.75		76.75	76.75	76.80	76.75	„ 5000	62.78
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	84.70		84.75	84.70	84.75	84.70	„ 5000	78.27
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	—		—	74.50	—		25 sztuk	31.11
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	104.—		104.—	102.50	102.50		24 „	31.11
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	76.50		76.50	76.50	76.50		w. a. 5000	62.78
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.50		84.60	84.25	84.25		„ 5000	78.27
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	90.25		90.30	90.40	90.50		„ 5000	43.33
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	76.17		76.14	76.21	76.25		Rs. 100	156 2/3
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	94.—		93.71	93.70	93.75		„ 100	132 2/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	94.—		93.71	93.70	93.77		„ 100	132 2/9
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	94.75		94.75	94.75	94.75		„ 100	165 1/3

Sobota d. 23 Kwiet. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 255.30, Lombardy 202.80, Losy z r. 1860 96.85, Losy z r. 1864 118.75, Akcye Franko-austr. 117.50, Akc. kol. Kar. Ludw. 234, Akc. kol. Lwow. Czern. 207.50, Akc. kol. półn. wschod. 164.50, Akc. banku 714, Akc. banku związkow. 108.50, Akc. banku jeneraln. 86. 50, Renta w srebrze 69.85, Oblig. indemz. gal. 74.25, Akc. ank. wied. obrotu. 11.50, Akc. anglo-banku 308, Akc. kol. rządowéj 393, Tramway 204.50.

Ogłoszenia.

PREZES

Rady Nadzorczéj Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w KRAKOWIE

zawiadamia członków Towarzystwa w ślad §: 85 Statutu, że dziewiąte porządkowe Zgromadzenie Ogólne zbierze się w d. 30 Maja b. r. o godzinie 10téj przed południem w gmachu Towarzystwa Naukowego krakowskiego.

Wprawdzie stósownie do Statutu Zgromadzenie Ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca Czerwca, gdy atoli dzień ten przypada w b. r. dopiero 6. t, m. i to w drugi dzień Zielonych Świątek, a tak aż na drugi poniedziałek, to jest na dzień 13 Czerwca odłożyćby je należało, z tego względu przeto, raczą zapewne Członkowie Towarzystwa uznać za usprawiedliwione powyższe przyspieszenie terminu Zgromadzenia Ogólnego.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

A. w dziale ubezpieczeń od ognia:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jéj w dziewiątym roku istnienia Towarzystwa, to jest za czas od d. 1 Maja 1869 r. do d. 30 Kwietnia b. r.

2) Orzeczenie co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium ze złożonych za ten rok rachunków;

3) Wybór Członków Rady Nadzorczéj do IIIéj kadencyi, według ustępu trzeciego §u 90 Statutu w b. r. występujących, tudzież w miejsce dwóch z grona Rady ubyłych;

4) Wybór Dyrektora II w ślad §u 96 Statutu;

5) Wnioski co do zmian Statutu.

B. w dziale ubezpieczeń od gradu:

Stósownie do §u 5, warunków ubezpieczeń od szkód gradowych, nastąpi po zamknięciu obrad w sprawach działu ogniowego:

6) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 6ym roku w dziale tym dokonanych;

7) Orzeczenie co do absolutorium dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków;

8) Wnioski co do zmian Statutu.

Kraków d. 23 Kwietnia 1870.

(1—3) ***Adam hr. Potocki.***

Dom Zleceń i Skład Nasion

dawniéj

c. k. Towarzystwa gospodar.-rolnicz. Krakowskiego

przy ulicy św. Jana w domu narożnym pod L. 292 na dole zaopatrzony w nasiona roślin okopowych, pastewnych, trawnych, leśnych, warzywnych i kwiatów wybornéj jakości i pewnych kiełkowania, otrzymał świeżą nadsyłkę Kukurudzy amerykańskiéj (koński ząb), Lucerny francuzkiéj (prawdziwéj Prowanckiéj), Buraków pastewnych w kilku gatunkach, Esparcetty, Łubinu żółtego i niebieskiego, Sporku.

☞ Zakupuje za gotówkę lub przyjmuje w komis **Koniczynę białą i czerwoną.**

☞ Cenniki nasion rozsyła na żądanie **franco.** ☜

J. Jerzmanowski.

(1—2)

N. S. SILBERSTEIN

Jubiler i przysięgły taksator sądowy

sprzedaje i kupuje złota, srebra, brylanty, rauty i perły.

☞ Skład przy Ul. Grodzkiéj pod L. 102 w własnym domu. ☜

JAN MIEŻB

Fabrykant Pudrety (nawozu)

w Krakowie, Ulica Wielopole, Nr. 66

zawiadamia niniejszém Szanownych Ziemian, że w skutek znacznie powiększonéj sprzedaży

☞ **ceny pudrety obniżone zostały.** ☜

Obecnie cetnar wagi wiedeńskiéj kosztuje na miejscu tylko 1 złr. 45 cent. — opakowanie do 6ciu cetnarów tylko 1 złr. 20 c.



JÓZEF BOGUSZ



fabrykant powozów w Krakowie

ulica Wielopole za Kapucynami Nr. 23

poleca szanownéj publiczności skład swój powozów różnego rodzaju.

☞ Zamówienia nowych robót jako też wszelkie reparacye powozów przyjmuje, ręcząc za dokładne tychże ukończenie i umiarkowaną cenę. ☜ (1—3)

JÓZEF JAHN

w Krakowie

poleca świeżo nadeszłe obicia papierowe z fabryk francuzkich, angielskich i pragskich. Maszyny do szycia prawdziwe amerykańskie

Wheeler & Wilson, Howe i Singer

jako też ręczne, jedno i dwunitkowe. (1—3)

Handel pod firmą:

A. GUMPLOWICZ

w Krakowie

poleca obicia pokojowe, zwój 14łokciowy od 15 cent. począwszy, przeszłoroczne po połowie cen fabrycznych. Story do okien po 1 złr., 1.50 i 2 złr. Ceraty na meble, stoły i podłogi.

☞ Skład przy Ulicy Grodzkiéj p. L. 63 na 1szém piętrze. ☜

DWOREK

intratny z ogrodem pod Kapucynami w przejściu od Reitszuli na Wielopole Nr. 16 jest z wolnéj ręki do sprzedania. (1—2)

☞ **Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Handlu Tadeusza Tarasiewicza.** ☜

Od 5go Kwietnia zniżyłem cenę

NAFTY

najlepszéj rafinowanéj salonowéj na **20** kr. w. a. za funt wiedeński.

(1—2) ***Tadeusz Tarasiewicz.***

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego.